

Wieści ze świata

Kambodżański Las Siem Pang pod ochroną

Premier Kambodży podpisał dekret o objęciu ochroną 66,932 ha Zachodniego Lasu Siem Pang będącego ostoją zagrożonych gatunków ptaków, w tym mających status krytycznie zagrożonych na Czerwonej Liście IUCN, takich jak sęp białokupry (*Gyps bengalensis*), sęp czerwonogłowy (*Sarcogyps calvus*), ibis białoramienny (*Pseudibis davisoni*) czy ibis wielki (*Thaumatibis gigantea*). Obecnie żyje na świecie zaledwie kilkaset osobników ibisa wielkiego, który na skutek niszczenia rozległych połaci leśnych, polowań i zakłócania spokoju znalazł się na skraju wyginięcia. Międzynarodowa organizacja Birdlife International od 10 lat zabiegała o ochronę tego lasu.

(mongabay.com)

Albania wprowadza dwuletni zakaz polowań na wszystkie dzikie zwierzęta

Według Ministra Środowiska Albanii Leftera Koka zakaz jest konieczny, aby ochronić gatunki, których liczba w ostatnich dwudziestu latach spadła dramatycznie na skutek nadmiernych polowań.

Obecnie niedźwiedzie i orły zagrożone są nawet w górskich terenach Albanii. Dramatycznie spadła także liczba bażantów i przepiórek. Zakaz zawiesza wszelkie pozwolenia na polowania oraz korzystanie z rewirów łowieckich. Rząd zamierza wykorzystać tę przerwę, aby opracować nowe regulacje prawne skutecznie chroniące dzikie zwierzęta oraz objąć kontrolą kwestie polowań, które dotychczas były pozbawione jakichkolwiek unormowań. Co roku do Albanii ściągają setki tysięcy myśliwych zwabionych dotychczas słabym prawem i razem z wieloma lokalnymi myśliwymi cieszyli się z bez troskiego strzelania do wszelkich zwierząt, jakie znalazły się w zasięgu strzału, nawet w parkach narodowych.

Polowano nie tylko na gatunki łowne, ale również na orły i inne ptaki drapieżne, żurawie, ptaki morskie, a nawet na drobne ptaki śpiewające. Według policji, w tym 3-milionowym bałkańskim kraju zarejestrowanych jest 75000 sztuk broni myśliwskiej, ale broni niezarejestrowanej może być znacznie więcej.

(rewildingeuropa.com)

Morze Bałtyckie pilnie potrzebuje nowych obszarów chronionych

Trzy ekspedycje naukowe na Bałtyku, zorganizowane przez międzynarodową organizację Oceana, wykazały pilną potrzebę powołania 13 nowych morskich obszarów chronionych w miejscach o wysokiej wartości ekologicznej. Większość wskazanych miejsc stanowią siedliska i miejsca rozrodu gatunków sklasyfikowanych przez HELCOM (Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzona w Helsinkach dn. 09.04.1992) jako zagrożone wyginięciem. - „Pomimo bardzo ciężkiej sytuacji ekologicznej Bałtyku, stan tych obszarów daje nadzieję, ale również podkreśla nagłą potrzebę ich ochrony” - mówi Hanna Paulomäki, kierownik projektu w Bałtyckim Biurze Oceana. Obecnie około 12% powierzchni Bałtyku pokrywają morskie obszary chronione. Pomimo dość znaczącej powierzchni nie gwarantują one jednak adekwatnej ochrony. W rzeczywistości połowie z nich brakuje jakichkolwiek planów ochronnych, a destruktywne

aktywności, jak np. połów ryb metodą dennego trałowania, rzadko kiedy są skutecznie ograniczone.

- „Obecnie kilka zagrożonych gatunków i siedlisk w Bałtyku jest niedostatecznie chronionych, co zagraża ekosystemowi całego morza” - mówi Christina Abel, biolog morza z Oceana. - „Nasze wnioski mają być apelem, zaproszeniem i inspiracją dla państw nadbałtyckich do ochrony morskiego życia dla przyszłych pokoleń”.

(Oceana)

Przybyło nosorożców jawańskich



Schristia, [flickr.com](https://www.flickr.com/photos/schristia/)

Populacja nosorożców jawańskich zamieszkujących Park Narodowy Ujung Kulon na zachodniej Jawie w Indonezji od 2012 r. podniosła się z 51 do 58 sztuk.

Nosorożce jawańskie należą do najbardziej zagrożonych ssaków na świecie. Cieszy więc fakt, że obecnie żyje tam osiem młodych nosorożców, co oznacza, iż zwierzęta wciąż mogą się rozmnażać.

Tak mało liczna populacja żyjąca na stosunkowo niewielkim obszarze jest mocno zagrożona kłusownictwem, chowem wsobnym i chorobami. Na domiar złego zwierzęta żyją na terenie o silnej aktywności wulkanicznej i jedna większa erupcja może unicestwić cały gatunek. Według naukowców populacja nie ma możliwości się zbyt rozrosnąć, ponieważ jest ograniczona małą powierzchnią lasów. Toczą się dyskusje o możliwości przeniesienia części osobników na inne tereny, aby umożliwić wzrost populacji i jednocześnie zabezpieczyć cały gatunek przed ewentualnym wymarciem.

Nosorożec jawański jest blisko spokrewniony z nosorożcem indyjskim, ale jest od niego nieco mniejszy. Oba gatunki posiadają tylko jeden róg. Ostatni przedstawiciel nosorożca jawańskiego zamieszkującego stały ląd, należącego do odrębnego podgatunku, został zabity przez kłusowników w Wietnamie w 2009 r.

(mongabay.com)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny